

Nielegalne przekazanie w sposób tajny do Tadżykistanu osoby korzystającej z czasowego azylu, wobec której Trybunał wskazał środek tymczasowy w postaci wstrzymania ekstradycji.

Savridin Dzhurayev przeciwko Rosji (wyrok – 25 kwietnia 2013r., Izba (Sekcja I), skarga nr 71386/10)

Savridin Dzhurayev, obywatel Tadżykistanu, przybył do Rosji w czerwcu 2006 r., po ucieczce z kraju z obawy przed prześladowaniami na tle religijnym, po tym, jak nauczyciel Koranu w jego meczecie został zatrzymany i zmarł w więzieniu. W listopadzie 2006 r. władze Tadżykistanu wszczęły przeciwko niemu postępowanie karne z zarzutem udziału w "Ruchu Islamskim Tadżyskistanu" (IMU) oraz zbrojnego ataku na trzech posłów do regionalnego parlamentu. W listopadzie 2009 r. Dzhurayev został zatrzymany w Moskwie przez policję rosyjską na podstawie międzynarodowego listu gończego wydanego przez władze tadżyckie. Został umieszczony w areszcie do czasu ekstradycji. Sądy następnie wielokrotnie przedłużały jego aresztowanie, a odwołania były oddalane. W czerwcu 2010r. zastępca prokuratora generalnego Rosji wydał nakaz jego ekstradycji. Odwołania Dzhurayeva, w których podkreślał, że władze tadżyckie będą go torturować, aby przyznał się do przestępstwa, które nie popełnił, zostały oddalone przez Sąd Miejski w Moskwie i Sąd Najwyższy w 2010 r. Sądy powołały się na pisemne gwarancje prokuratora tadżyckiego, że Dzhurayev nie będzie źle traktowany. Nakaz ekstradycji nie został jednak wykonany ze względu na środek tymczasowy wskazany przez Trybunał na podstawie art. 39 Regulaminu. W maju 2011 r. Dzhurayev został zwolniony za osobistym poręczeniem jego adwokata.

Równocześnie w grudniu 2009 r. wystąpił o status uchodźcy w Rosji, twierdząc że był prześladowany w Tadżykistanie z powodu przekonań religijnych oraz, że w razie ekstradycji byłby poddany torturom. Wniosek został jednak oddalony. We wrześniu 2011 r. otrzymał jedynie tymczasowy azyl w Rosji.

Według Dzhurayeva 31 października 2011 r. został on porwany w Moskwie przez grupę mężczyzn, którzy go przetrzymywali przez 1-2 dni, torturowali, a następnie zawieźli na lotnisko, skąd wyleciał do miejscowości Khujand w Tadżykistanie. Nie był poddany żadnym formalnościom granicznym ani kontroli bezpieczeństwa. Po przybyciu został przekazany władzom tadżyckim. Jego ojciec oświadczył, że syn został zabrany do komisariatu policji, a tam ciężko pobity. Był zmuszany do przyznania się do przestępstw, których nie popełnił. W kwietniu 2012r. sąd w Tadżykistanie skazał go na 26 lat więzienia.

Po otrzymaniu wiadomości o porwaniu adwokat Dzhurayeva natychmiast skontaktował się z różnymi urzędnikami rosyjskimi, w tym z komendantem policji w Moskwie i prokuratorem generalnym, domagając się od nich ochrony Dzhurayeva przed ryzykiem przymusowego przewiezienia do Tadżykistanu. Oficjalnie wystąpił o to również komisarz ds. praw człowieka Federacji Rosyjskiej.

Śledczy co najmniej czterokrotnie odmawiali wszczęcia śledztwa karnego twierdząc, że mógł on sfingować swoje porwanie, aby w ten sposób uciec przed odpowiedzialnością za przestępstwa popełnione w Tadżykistanie. Postanowienia te za każdym razem miały identyczną treść. Według rządu rosyjskiego postępowanie sprawdzające nadal toczy się i dotychczas ustalono – w oparciu o informacje urzędowe uzyskane od prokuratora generalnego Tadżykistanu – że Dzhurayev nielegalnie przekroczył granicę i „dobrowolnie oddał się” w ręce władz tadżyckich, po czym został umieszczony w areszcie.

W skardze do Trybunału skarżący początkowo zarzucił, że jego ekstradycja naraziłaby go na ryzyko maltretowania w Tadżykistanie, a następnie dodał, że jego porwanie i nielegalne przekazanie do Tadżykistanu było możliwe wyłącznie z biernym albo aktywnym udziałem władz rosyjskich, które nie przeprowadziły w tej sprawie skutecznego śledztwa (art.3 i art.13 Konwencji). Twierdził również, że naruszyły wobec niego art.5 ust.4 z powodu zwłoki z rozpatrzeniem odwołań od kolejnych postanowień o aresztowaniu. Wreszcie zarzucił, że władze rosyjskie nie podporządkowały się środkowi tymczasowemu wskazanemu przez Trybunał (art.34).

Skarżący przedstawił szczegółowy, konkretny i spójny opis wydarzeń od wieczora 31 października 2011r. Opis ten został dokonany w drodze spójnych oświadczeń składanych przez niego władzom rosyjskim, jego zeznań na publicznym przesłuchaniu w Tadżykistanie, podpisanych przedłożeń złożonych w Trybunale oraz oświadczeń rozmaitych świadków. Trybunał stwierdził, że skarżący przedstawił wystarczające dowody z pierwszej ręki przemawiające za jego wersją wydarzeń.

Trybunał uznał za ustalone bez uzasadnionych wątpliwości, że skarżący został porwany przez niezidentyfikowane osoby w Moskwie wieczorem 31 października 2011r., przetrzymywany przez porywaczy przez 1- 2 dni, a następnie przemocą zawieszony na lotnisko i umieszczony na pokładzie lecącego do Khujand w Tadżykistanie, gdzie został natychmiast umieszczony w areszcie przez władze tadżyckie.

Stwierdził, że same tylko wskazanie problemu ogólnego przestrzegania praw człowieka w danym kraju nie może służyć za podstawę odmowy ekstradycji. Jeśli źródła dostępne Trybunałowi opisują sytuację ogólną, zarzuty skarżącego w konkretnej sprawie wymagają potwierdzenia w drodze innych dowodów, z odwołaniem się do indywidualnych okoliczności wspierających jego obawy, że będzie maltretowany. Trybunał nie wymaga takich dowodów jedynie w najbardziej krańcowych przypadkach, w których ogólna przemoc panująca w kraju docelowym jest tak duża, że rodzi realne ryzyko, iż każde wydalenie tam musiałoby doprowadzić do naruszenia art.3. Kolejnym istotnym czynnikiem są zapewnienia przedstawione przez takie państwo, jeśli zostały złożone. Same tylko takie zapewnienia nie wystarczają jednak, aby zapewnić odpowiednią ochronę przed ryzykiem maltretowania. Trybunał ma obowiązek zbadać, czy zapewnienia są w praktyce wystarczającą gwarancją ochrony skarżącego. Ich znaczenie jest uzależnione w każdym przypadku od okoliczności.

W przypadkach ekstradycji czy deportacji oznacza to, że jeśli skarżący wskaże podstawy do uzasadnionych wątpliwości co do prawdziwości informacji, na jakie powołuje się rząd, Trybunał musi ustalić, czy ocena przez władze była odpowiednia, wystarczająco wsparta dokumentami krajowymi i materiałami pochodzącymi z innych wiarygodnych i obiektywnych źródeł takich, jak np. inne państwa, agendy ONZ oraz wiarygodne organizacje pozarządowe. Trybunał postanowił więc ocenić najpierw, czy zarzut skarżącego spotkał się z odpowiednią reakcją na poziomie krajowym.

Skarżący w postępowaniu krajowym systematycznie wskazywał na ryzyko, na jakie byłby narażony i przedstawił wiele konkretnych i szczegółowych argumentów.

Decyzja podjęta 26 sierpnia 2010r. przez zastępcę dyrektora Federalnej Służby Migracyjnej (FMS) w procedurze azylowej nie zawierała oceny, czy skarżący byłby narażony na ryzyko tortur lub maltretowania w Tadżykistanie. Odnosiła się głównie do kwestii, czy byłby tam ścigany ze względów politycznych lub religijnych. Odpowiedź na nią była negatywna. Odnotowano jednak, że istnienie uzasadnionej obawy tortur lub maltretowania może być podstawą przyznania mu czasowego azylu w Rosji. Sądy, uznając tę decyzję za

przekonującą, zwyczajnie ją utrzymały w mocy bez rozważenia kwestii ryzyka dla skarżącego.

W związku z procedurą ekstradycyjną Trybunał odnotował, że w orzeczeniu z 29 października 2010r. Sąd Miejski w Moskwie zajął się – chociaż bardzo skrótowo - zarzutem skarżącego. Załączył również do akt oświadczenia skarżącego wskazujące na wyroki Trybunału w podobnych sprawach, wypowiedzi biegłych oraz rozmaite raporty na temat sytuacji praw człowieka w Tadżykistanie.

Sąd Miejski nie przeanalizował jednak tych materiałów i oddalił w sposób bardzo pobieżny, a nawet niedbały wszelkie wnioski, jakie skarżący z nich wyprowadzał. Uważał je za „hipotezy”, które nie zostały “ w żaden sposób potwierdzone” oraz za “całkowicie obalone”, m.in. przez gwarancje na piśmie przedstawione przez zastępcę prokuratora generalnego Tadżykistanu. Taki sposób oddalenia skargi skarżącego nie dawał mu możliwości pogłębionej oceny w świetle wymagań Konwencji okoliczności dotyczących jego osoby oraz grożącego mu ryzyka. Sąd ograniczył się do formalistycznego przypomnienia zarzutów postawionych skarżącemu w Tadżykistanie. W rezultacie nie zajął się jednym z najważniejszych aspektów tej sprawy. Trybunał uznał w tym kontekście za szczególnie zaskakujący fakt, że sąd zignorował również zastrzeżenie skarżącego do niektórych zarzutów odnoszących się do działań w 1992r., które nie mogły mu być przypisane ze względu na jego zbyt młody wiek w tamtym okresie.

Władze krajowe nie przeprowadziły niezależnej i rygorystycznej kontroli zarzutu skarżącego, że istniały istotne podstawy do uznania istnienia realnego ryzyka traktowania sprzecznego z art.3 w jego własnym kraju. W ocenie Trybunału okoliczności osobiste skarżącego w połączeniu z ogólną sytuacją praw człowieka w państwie występującym o ekstradycję wystarczająco za tym przemawiały.

W odróżnieniu od rządu Trybunał nie widział, w jaki sposób ryzyko to mogłyby zostać ograniczone w drodze przedstawionych zapewnień dyplomatycznych. Były one ogólnikowe i pozbawione gwarancji przestrzegania ich w praktyce. Okazały się zresztą całkowicie niewiarygodne, biorąc pod uwagę sposób potraktowania skarżącego przez władze Tadżykistanu po jego przymusowym transferze z obejściem wszelkich legalnych procedur, w tym środków tymczasowych zarządzonych przez Trybunał.

Przymusowy powrót skarżącego do Tadżykistanu oraz późniejsze wydarzenia potwierdziły bez wątpliwości zasadność jego obaw pokazując, że ryzyko złego traktowania nie było teoretyczne a oceny jego stopnia przesadzone. Skarżący zarzucił podczas publicznej rozprawy porwanie, przymusowy transfer i tortury w celu wymuszenia przyznania się. Brak było jednak informacji, czy został zbadany przez lekarza sądowego, chociaż rodzina oficjalnie się o to zwracała. Trybunał zauważył, że opis ten był zgodny z uwagami Komitetu przeciwko Torturom ONZ o utrudnionym dostępie ofiar do niezależnych badań lekarskich. Z tych względów Trybunał uznał, że zmuszenie skarżącego do powrotu do Tadżykistanu naraziło go na rzeczywiste ryzyko traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji.

Przy ocenie, czy władze spełniły obowiązek ochrony przed realnym i bezpośrednim ryzykiem przymusowego transferu do Tadżykistanu Trybunał uznał za ustalone, że wieczorem 31 października 2011r. skarżący został porwany w Moskwie przez niezidentyfikowane osoby, które przetrzymywały go 1 – 2 dni w nieznanym miejscu, a następnie umieściły w samolocie do Tadżykistanu, gdzie był narażony na ryzyko traktowania sprzecznego z art.3.

Władze państwa, poinformowane o rzeczywistym i bezpośrednim ryzyku tortur lub maltretowania, na jakie dana osoba może być narażona w rezultacie przekazania do innego państwa, mają na podstawie Konwencji obowiązek podjęcia w granicach swoich uprawnień prewencyjnych działań operacyjnych, których można od nich rozsądnie oczekiwać, aby go uniknąć.

W szczególności Dyrekcja Miejska Policji w Moskwie dobrze wiedziała – albo powinna była wiedzieć – o rzeczywistym i bezpośrednim ryzyku grożącym skarżącemu w razie przekazania go do Tadżykistanu przez porywaczy z wykorzystaniem jednego z moskiewskich lotnisk. Okoliczności porwania i jego powody nie powinny pozostawić żadnych wątpliwości co do istnienia wcześniej takiego ryzyka, które powinno przekonać właściwe organy do podjęcia prewencyjnych działań operacyjnych w celu zapewnienia mu ochrony przed nielegalnymi aktami innych osób. Trybunał uważał również, że spośród organów, z którymi kontaktowali się adwokaci skarżącego, policja - bardziej niż ktokolwiek inny - miała ustawowy obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa i przestrzegania prawa w Moskwie i na jej lotniskach. Była wyposażona w konieczne uprawnienia umożliwiające podjęcie pilnych i skutecznych działań chroniących skarżącego.

Rząd nie poinformował jednak Trybunału o jakichkolwiek podjętych na czas działaniach prewencyjnych policji albo innych organów mogących odwrócić istniejące ryzyko. Ich odpowiedź sprowadziła się do ogólnego oświadczenia, że swoboda poruszania się skarżącego nie była w owym czasie ograniczona, a władze nie miały obowiązku prowadzenia jakiegokolwiek związanej z nim obserwacji.

Trybunał zgodził się z poglądem skarżącego, że żadne organy nie podjęły działań ochronnych. Równocześnie potwierdził, że zdaje sobie sprawę z nieuniknionych trudności, na jakie napotyka policja przy prowadzeniu sprawy takiej, jak ta, oraz związanych z nim obiektywnych przeszkód, a także presji czasu. Trudności te jednak nie zwalniały właściwych władz z obowiązku na podstawie art.3 Konwencji podejmowania, w zakresie swoich uprawnień, prewencyjnych działań operacyjnych, jakich można rozsądnie od nich oczekiwać dla ochrony skarżącego przed przymusowym transferem do Tadżykistanu w szczególności z lotniska w Moskwie. Niepodjęcie w tej sprawie żadnego takiego działania oznaczało naruszenie pozytywnych obowiązków państwa na podstawie art.3 Konwencji.

Przy ocenie, czy zostało przeprowadzone skuteczne śledztwo Trybunał podkreślił m.in., że władze znały istotne informacje i zarzuty natychmiast po porwaniu 31 października 2011r. i podjęły wstępne czynności wyjaśniające, które trwały ponad rok. W ocenie Trybunału wiele ujawnionych braków śledztwa, dotyczących jego natury i zakresu, było w oczywisty sposób niezgodnych z obowiązkami państwa na tle art.3 Konwencji.

Przy odpowiedzi na pytanie, czy państwo było odpowiedzialne na podstawie Konwencji również ze względu na zarzucony udział jego funkcjonariuszy w przekazaniu skarżącego do Tadżykistanu, Trybunał zwrócił uwagę na twierdzenie skarżącego, że jego transfer nie mógłby nastąpić bez wiedzy oraz biernego albo czynnego udziału władz rosyjskich.

Trybunał zwrócił się do rządu o wyjaśnienie, w jaki sposób i przez kogo skarżący został przekazany z Moskwy do Tadżykistanu wbrew swojej woli i bez przestrzegania formalności granicznych, celnych i innych w Federacji Rosyjskiej. Nie otrzymał jednak żadnych wyjaśnień. W rezultacie nie dysponował twardymi dowodami ani na rzecz ani przeciwko zarzutowi skarżącego.

Uznał natomiast za właściwe podkreślenie po raz kolejny swoich naturalnych ograniczeń jako sądu międzynarodowego przy dokonywaniu skutecznych ustaleń faktycznych, które powinny – co do zasady oraz w imię skutecznej praktyki - stanowić domenę władz krajowych. Postępowanie przed Trybunałem w związku z tak kontrowersyjnymi kwestiami było tym bardziej uzależnione od współpracy państw zgodnie z ich zobowiązaniem na podstawie art.38 Konwencji. Organy Konwencji regularnie podkreślały fundamentalne znaczenie tego obowiązku dla właściwego i skutecznego funkcjonowania systemu Konwencji. W ocenie Trybunału, jedyny rzeczywisty sposób przestrzegania przez Rosję zobowiązań w tej sprawie polegał na zapewnieniu w związku z tym incydem wyczerpującego śledztwa i poinformowaniu Trybunału o jego rezultatach. Władze rosyjskie jednak w oczywisty sposób tego nie uczyniły zmuszając w ten sposób Trybunał do tej sprawy. Sytuacja taka zmusiła Trybunał do wyciągnięcia daleko idących wniosków na korzyść stanowiska skarżącego. W związku z tym Trybunał uznał za bardzo ważny sposób prowadzenia w tej sprawie urzędowych wyjaśnień, ponieważ władze – jak się wydaje – nie chciały ujawnić prawdy dotyczącej jej okoliczności.

Trybunał rozumiał również obiektywne trudności dowodowe, na jakie natrafiał skarżący, ponieważ tylko władze posiadały wyłączną wiedzę o wydarzeniach wchodzących tu w grę. Jego zarzut był w dużym stopniu wsparty na nieobalonym domniemaniu, które zostało zaakceptowane przez Trybunał w wyroku *Iskandarov v. Rosja* (z 23 września 2010r.), że przymusowy transfer do Tadżykistanu nie mógłby nastąpić bez wiedzy albo biernego lub czynnego udziału władz rosyjskich. Później, Trybunał doszedł do tego samego wniosku w innej podobnej sprawie *Abdulkhakov v. Rosja* (wyrok z 2 października 2012r.). W obu przypadkach chodziło o skarżących, którzy zostali pod przymusem przekazani do Tadżykistanu samolotem z Moskwy albo z okolicznego regionu.

Nie było żadnego powodu do odmiennego wniosku w tej sprawie. Na każdym lotnisku obsługującym loty międzynarodowe obowiązują podwyższone środki bezpieczeństwa, pozostaje ono pod stałą kontrolą władz państwa, w szczególności straży granicznej. Sam ten fakt skłania do wykluczenia w zwykłych okolicznościach możliwości zabrania osoby fizycznej pod przymusem na płytę lotniska i umieszczenia na pokładzie samolotu lecącego do obcego kraju bez konieczności poinformowania o tym jakiegokolwiek funkcjonariusza państwa. Każde takie działanie wymaga autoryzacji albo przynajmniej przyzwolenia funkcjonariuszy odpowiadających za dane lotnisko, zwłaszcza tych, którzy na miejscu kontrolują dostęp na jego płytę.

Podobnie jak we wcześniejszych sprawach rząd nie przedstawił żadnego dowodu pozwalającego obalić domniemanie w tej sprawie. Nie przedstawił też przekonującego wyjaśnienia sposobu, w jaki skarżący mógł zostać zabrany na pokład samolotu i odlecieć z Moskwy do Khujand nie zauważony przez żadnego rosyjskiego funkcjonariusza. Władze nie wyjaśniły również okoliczności tego incydentu w drodze skutecznego śledztwa krajowego. Elementy te wystarczały do uznania, że z powodu udziału funkcjonariuszy państwa w tej operacji, było ono odpowiedzialne na podstawie Konwencji za przymusowy transfer skarżącego do Tadżykistanu.

Ustalenie Trybunału było tym bardziej niepokojące, że zarzucone działania funkcjonariuszy były oczywiście arbitralne i stanowiły nadużycie władzy w celu obejścia zgodnej z prawem decyzji FMS o przyznaniu skarżącemu czasowego azylu w Rosji oraz kroków urzędowo podejmowanych przez rząd dla zapobieżenia ekstradycji, zgodnie ze środkiem tymczasowym wskazanym przez Trybunał. Wchodzące w grę procedury operacyjne różniły się pod wieloma względami od tzw. "nadzwyczajnych wydań" badanych w niektórych ostatnio rozpatrzonych sprawach, ustalenia Trybunału przekonująco wskazywały jednak, że operacja z udziałem

funkcjonariuszy państwa w tym przypadku również była prowadzona “poza normalnym systemem prawnym” i “przez umyślne obejście uczciwej procedury prawnej stanowiła pogwałcenie rządów prawa oraz wartości chronionych w Konwencji”.

W rezultacie doszło do naruszenia art.3 Konwencji pod każdym z trzech rozpatrywanych tu względów. Trybunał uważał, że nie musi rozpatrywać odrębnie zarzutu na tle art.13 Konwencji.

W związku z zarzutem na tle art.34 Konwencji z powodu przymusowego przekazania skarżącego do Tadżykistanu z naruszeniem środka tymczasowego, Trybunał bardzo mocno podkreślił specjalne znaczenie takich środków w systemie Konwencji. Ich celem jest nie tylko skuteczne zbadanie skargi, ale również zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej skarżącemu przez Konwencję; wskazania takie pozwalają następnie Komitetowi Ministrów nadzorować wykonanie ostatecznego wyroku, a państwu wykonanie obowiązku podporządkowania się mu.

Kluczowe znaczenie środków tymczasowych wynika również z faktu, że Trybunał sięga po nie zasadniczo w prawdziwie wyjątkowych przypadkach po rygorystycznym zbadaniu wszystkich istotnych okoliczności. W większości z nich skarżący stoją przed rzeczywistym zagrożeniem dla życia i zdrowia, w sytuacji rzeczywistego ryzyka poważnej, nieodwracalnej krzywdy z naruszeniem podstawowych postanowień Konwencji. Tę żywotną rolę środków tymczasowych w systemie Konwencji podbudowuje nie tylko ich obowiązujący skutek prawny dla państw wchodzących w grę – co wynika z ugruntowanego orzecznictwa - ale również najwyższe znaczenie kwestii przestrzegania przez państwa wskazań Trybunału w tej materii. Jakakolwiek pobłażliwość w związku z tą kwestią w sposób niedopuszczalny osłabia ochronę podstawowych praw Konwencji i jest niezgodna z jej wartościami i duchem, a także z fundamentalnym znaczeniem prawa do skargi indywidualnej oraz - w kategoriach ogólnych – osłabia autorytet i skuteczność Konwencji jako konstytucyjnego instrumentu europejskiego porządku publicznego.

Sprawa ta wskazywała na istnienie wyjątkowych okoliczności uzasadniających środek tymczasowy w interesie stron i właściwego prowadzenia postępowania przed Trybunałem. 16 grudnia 2010r. rząd poinformował Trybunał, że władze podjęły odpowiednie kroki w celu zagwarantowania, aby skarżący nie został wydany do Tadżykistanu do czasu dalszych decyzji. Mimo to jednak, w listopadzie 2011r. został on przymusowo przekazany samolotem z Moskwy do Khujand w drodze specjalnej operacji, w której wzięli udział, jak ustalono, funkcjonariusze państwa.

Według rządu okoliczności te nie wskazywały na naruszenie środka tymczasowego, ponieważ przekazanie skarżącego do Tadżykistanu nie nastąpiło w postępowaniu ekstradycyjnym, które zostało wstrzymane natychmiast po wydaniu przez Trybunał decyzji z 7 grudnia 2010r. Trybunał nie przekonał ten argument. Chociaż środki podjęte przez rząd w celu wstrzymania ekstradycji mogły wskazywać początkowo na wolę podporządkowania się środkowi tymczasowemu, nie mogły jednak zwolnić rządu z odpowiedzialności za późniejsze wydarzenia.

Środek tymczasowy w tej sprawie miał uniemożliwić ekstradycję, która była w owym czasie najszybszą drogą prawną ewentualnego przekazania skarżącego z Rosji do Tadżykistanu. Sposób sformułowania decyzji w sprawie środka tymczasowego jest jednak tylko jednym z elementów, jakie należy brać pod uwagę przy analizie, czy państwo spełniło swoje obowiązki na podstawie art.34. Trybunał musi również uwzględniać poza literą również ducha wskazanego środka tymczasowego i sam jego cel. W tym przypadku chodziło

wyłącznie o uniemożliwienie narażenia skarżącego na realne ryzyko złego traktowania w rękach władz tadżyckich. Potwierdzeniem zrozumienia przez władze ducha i celu środka tymczasowego były instrukcje wysłane przez nie do rozmaitych organów krajowych, aby zawiesiły “wszelkie działania zmierzające do wydalenia, ekstradycji albo przymusowego przekazania w inny sposób skarżącego do Tadżykistanu”. Fakt, że władze ściśle przestrzegały środka tymczasowego przez prawie jedenaście miesięcy, aż do nieoczekiwanych wydarzeń 31 października 2011r., również wskazywał, że jego cel i skutki prawne nie budziły wątpliwości.

Ze względu na żywotną rolę środków tymczasowych w systemie Konwencji, państwo musi je ściśle przestrzegać. W ocenie Trybunału nie sposób więc sobie wyobrazić, aby można było pozwolić władzom na jego obejście przez sięgnięcie do innej procedury krajowej przekazania skarżącego do kraju docelowego albo – co jest tym bardziej niepokojące – przez zezwolenie na arbitralne przekazanie go w sposób oczywiście nielegalny. Za to właśnie państwo było odpowiedzialne w tej sprawie. W ten sposób państwo podważyło cel środka tymczasowego, który miał zachować status quo przez okres rozpatrywania skargi przez Trybunał. W rezultacie skarżący został narażony na rzeczywiste ryzyko złego traktowania w Tadżykistanie, a Trybunał nie był w stanie zabezpieczyć mu praktycznego i skutecznego korzystania z prawa na podstawie art. 3 Konwencji.

Rząd nie wykazał żadnej obiektywnej przeszkody uniemożliwiającej przestrzeganie środka tymczasowego. Tym bardziej, nie przedstawił żadnego wyjaśnienia arbitralnego zachowania funkcjonariuszy państwa, którzy umożliwili umieszczenie skarżącego siłą w samolocie z Moskwy do Khujand. Co gorsza, nie pociągnął sprawców do odpowiedzialności. Władze - w nie dający się zaakceptować sposób - trwały w odmowie badania tej kwestii nawet po tym, jak Trybunał zwrócił rządowi uwagę na niepokojącą i bezprecedensową sytuację zrodzoną w rezultacie powtarzających się podobnych incydentów. W rezultacie stwierdził, że Rosja zlekceważyła środek tymczasowy wskazany w tej sprawie na podstawie art.39 Regulaminu z naruszeniem jej obowiązku na podstawie art.34 Konwencji.

Trybunał stwierdził również naruszenie art.5 ust.4 z powodu opóźnień przy rozpatrywaniu odwołań skarżącego od postanowień o aresztowaniu.

Sprawa ta wskazywała na wiele naruszeń jednego z podstawowych praw chronionych przez Konwencję – zakazu tortur i maltretowania – którym nie zapobiegły krajowe środki prawne ani tymczasowe wskazane przez Trybunał. Niedawno Trybunał stwierdził podobne naruszenia. Pojawiają się kolejne skargi z alarmującymi zarzutami zaginięć i przymusowych transferów do Tadżykistanu i Uzbekistanu.

Ze względu na fakt, że skarżący pozostaje pozbawiony wolności w Tadżykistanie Trybunał musiał rozważyć sposób wypełnienia przez państwo obowiązku zapłaty słusznego zadośćuczynienia. Trybunał już wcześniej w niektórych z takich sprawach stwierdził, że w podobnych sytuacjach państwo ma obowiązek zapewnić wypłatę słusznego zadośćuczynienia przez ułatwienie kontaktów między skarżącymi, ich przedstawicielami i Komitetem Ministrów. W innych sprawach zarządził przechowanie kwot na rzecz skarżących przez ich przedstawicieli. Podobnie zdecydował również w tej sprawie.

Wykonanie wyroku nie ogranicza się jednak do zapłaty odszkodowania finansowego na podstawie art.41. Obowiązek dalszych indywidualnych środków poza wypłatą słusznego zadośćuczynienia został już wcześniej potwierdzony przez organy Konwencji w wielu podobnych sprawach dotyczących naruszeń praw skarżących w drodze usunięcia poza obszar chroniony przez Konwencję.

Fakt pozostawiania przez skarżącego poza granicami jurysdykcji państwa, przeciwko któremu została złożona skarga, z pewnością utrudnia kontakt z nim i podjęcie środków zaradczych na jego rzecz. Nie są to jednak okoliczności, które jako takie zwalniają państwo z prawnego obowiązku podejmowania wszelkich środków w granicach ich kompetencji mających doprowadzić do zakończenia stwierdzonego naruszenia i naprawy jego konsekwencji. Konieczne środki mogą różnić się zależnie od cech danej sprawy. Obowiązek podporządkowania się wyrokowi wymaga jednak od państwa, pod nadzorem Komitetu Ministrów, znalezienia i sięgnięcia w dobrej wierze po takie środki prawne, dyplomatyczne i praktyczne, jakie mogą okazać się konieczne, aby możliwie maksymalnie zabezpieczyć prawo skarżącego, które zostało - w ocenie Trybunału - naruszone.

Zdaniem Trybunału, wyrok ten wymagał takich działań. Obecny stan rozwoju prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych daje państwu możliwość podejmowania konkretnych działań w celu ochrony skarżącego znajdującego się pod obcą jurysdykcją przed ryzykiem dla jego życia i zdrowia. Ich potrzeba była tym większa, ponieważ skarżący otrzymał od władz rosyjskich azyl czasowy. Państwo mogło podjąć również podjąć środki mieszczące się całkowicie w granicach jego jurysdykcji, jak skuteczne śledztwo w sprawie wchodzącego w grę incydentu w celu naprawienia naruszeń proceduralnych stwierdzonych przez Trybunał.

Trybunał uważał więc, że obowiązkiem Federacji Rosyjskiej było sięgnięcie do koniecznych instrumentów i procedur, aby podjąć takie działania na rzecz skarżącego. Ze względu na różnorodność dostępnych środków i naturę kwestii wchodzących w grę Komitet Ministrów był lepiej niż Trybunał przygotowany do stwierdzenia, jakie z nich powinny zostać podjęte. Należało więc pozostawić Komitetowi Ministrów ocenę, czy środki te zapewniały w maksymalnym możliwym stopniu naprawę stwierdzonych naruszeń.

Wydarzenia, o jakich mowa w tej sprawie, nie były izolowanym incydem. Od czasu wspomnianego wyroku w sprawie *Iskandarov v. Rosja*, w którym uznał, że Rosja ponosi odpowiedzialność za naruszenie art.3 z powodu niewyjaśnionego porwania i przekazania do Tadżykistanu przez niezidentyfikowane osoby, nastąpiły kolejne podobne fakty. Trybunał stwierdził już wcześniej naruszenie art. 3 i art.34 w innej wcześniej wspomnianej sprawie - *Abdulkhakov w. Rosja*, w której skarżący został porwany w Moskwie i w identycznych okolicznościach zmuszony do wejścia na pokład samolotu do Tadżykistanu. Następnie stwierdził te same naruszenia w związku z deportacją z Sankt Petersburga do Uzbekistanu. Toczą się postępowania w większej liczbie podobnych skarg.

Powtarzające się porwania osób i następujący po nich transfer w drodze umyślnego obchodzenia uczciwej procedury prawnej - w szczególności z naruszeniem środków tymczasowych wskazanych przez Trybunał – oznaczają jaskrawe lekceważenie rządów prawa i sugerują, że niektóre władze stosują praktyki naruszające ich obowiązki wynikające z prawa rosyjskiego i Konwencji. Sytuacja taka ma jak najpoważniejsze implikacje dla rosyjskiego krajowego porządku prawnego, skuteczności systemu Konwencji i autorytetu Trybunału.

Decyzje Komitetu Ministrów zostały np. przesłane różnym ważnym instytucjom w Rosji. Ustalenia Trybunału w tej sprawie wskazywały jednak, że sprawa ta nie miała żadnego satysfakcjonującego dalszego, a najważniejsze rozwiązania ogólne nadal czekają na podjęcie przez władze. Powinny one obejmować dalszą poprawę krajowych środków prawnych w sprawach dotyczących ekstradycji i wydaleń, zapewnienie zgodności z prawem wszelkich działań państwa w tej sferze, skuteczną ochronę potencjalnych ofiar w ślad za środkami tymczasowymi wskazanymi przez Trybunał oraz skuteczne śledztwo w związku z każdym naruszeniem takich środków albo podobnymi nielegalnymi działaniami.

Trybunał uznał za ważne orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2012r. w pełni wspierające ideę poprawy środków prawnych krajowych w sprawach ekstradycji i wydaleń, od dawna promowanej przez organy Konwencji wobec wszystkich państw – stron. Staranne jego stosowanie przez wszystkie sądy rosyjskie umożliwiłoby unikanie sytuacji takich, jak w tej sprawie oraz rozwijanie krajowego orzecznictwa z bezpośrednim stosowaniem Konwencji w drodze praktyki sądowej. Trybunał zauważył, że kroki podejmowane przez sądy powszechne stanowią odzwierciedlenie ważnego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w kwestiach odnoszących się do ekstradycji. Odnotował również działania pozytywne podejmowane na innych szczeblach. Na tym tle Trybunałowi tym bardziej trudno było stanąć wobec sytuacji, w których krajowe mechanizmy prawne są jawnie obchodzone w drodze nielegalnego transferu skarżących do państw, które starają się ich ścigać. Powtarzanie się takiego bezprawia może odebrać skuteczność krajowym środkom prawnym, na których całkowicie opiera się system Konwencji. W ocenie Trybunału obowiązki państwa wynikające z tego wyroku wymagały bezzwłocznego rozwiązania tego utrzymującego się problemu.

Brak skutecznego śledztwa w związku z takimi niemożliwymi do zaakceptowania incydentami rodzi dalsze poważne obawy. Wymaganie skutecznego i szybkiego śledztwa w sprawie każdego incydentu tego rodzaju wpływa bezpośrednio z obszernego orzecznictwa Trybunału wspartego konsekwentnym stanowiskiem Komitetu Ministrów i Zgromadzenia Parlamentarnego, domagających się w szczególności, aby sprawcy byli pociągani do odpowiedzialności. W ten sposób władze wyraźnie zasygnalizują, że takie praktyki nie będą tolerowane. Nic takiego jednak nie pojawiło się w tej ani w innych podobnych sprawach w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy.

Wszystko to doprowadziło Trybunał do wniosku, że obowiązek wynikający z art. 46 wymagał podjęcia przez państwo pilnego i zdecydowanego działania, w tym wszelkich niezbędnych środków umożliwiających rozwiązanie problemów ujawnionych w tym wyroku. Przyjęcie środków ogólnych w reakcji na ten wyrok powinno stanowić odpowiedź na dwa inne ważne problemy oraz zrealizować dwa odpowiadające im cele.

Po pierwsze, ze względu na swoją szczególnie trudną sytuację, skarżący w odniesieniu do których Trybunał wskazał środki tymczasowe, muszą otrzymać skuteczną ochronę ze strony państwa - nie tylko prawną, ale również w praktyce. Ze względu na to, że ochrona ogólna, jaką zapewniają zwykłe regulacje prawne często nie sprawdza się w sprawach takich, jak ta, wymagane jest stworzenie odpowiedniego mechanizmu wypełniającego zadania zarówno prewencyjne jak i ochronne. W ten sposób skarżący będą mogli korzystać z natychmiastowej i skutecznej ochrony przed nielegalnym porwaniem i bezprawnym usunięciem z terytorium państwowego oraz spod jurysdykcji sądów rosyjskich. Potrzeba takiego mechanizmu jest szczególnie nieodparta w przypadku skarżących ściganych przez państwa, do których już wcześniej miały miejsce bezprawne przymusowe transfery albo deportacje. Ze względu na wyjątkowy cel środka tymczasowego i prawdopodobieństwo poważnej nieodwracalnej szkody na skutek jego nieprzestrzegania, wszelki taki mechanizm specjalny powinien być poddany ścisłej kontroli przez właściwego funkcjonariusza organu stosowania prawa

odpowiedniego szczebla mogącego szybko podjąć interwencję dla zapobieżenia nagłemu naruszeniu środków tymczasowych, do którego może dojść na skutek działań umyślnych albo przypadkowo. Skarżący i ich przedstawiciele prawni powinni mieć łatwy dostęp do wchodzących w grę funkcjonariuszy, aby móc ich informować o każdej sytuacji nadzwyczajnej i domagać się pilnej ochrony.

Po drugie, ze względu na żywotną rolę środków tymczasowych w systemie Konwencji oraz w rezultacie najwyższe znaczenie przestrzegania ich przez państwa, muszą one posiadać odpowiednie procedury i rozwiązania instytucjonalne zapewniające skuteczne śledztwa w każdym przypadku ich naruszenia, jeśli istniejące już procedury nie doprowadziły do wymaganych rezultatów. Ścisła kontrola takich śledztw na odpowiednim poziomie urzędowym jest wymagana również, aby zapewnić, że są prowadzone z konieczną starannością i wymaganym standardem jakości.

Szczegółowa ocena wszystkich kwestii związanych ze środkami ogólnymi wykracza poza funkcję sądową Trybunału, który stwierdził, że do władz rosyjskich należy zaproponowanie Komitetowi Ministrów konkretnych kroków dla zabezpieczenia praw Konwencji wchodzących w grę. Do tego drugiego należy natomiast ocena ich skuteczności a następnie nadzór nad ich implementacją zgodnie z wymaganiami Konwencji wynikającymi z tego wyroku.

Wyrok zapadł jednogłośnie. Rosja musi zapłacić skarżącemu 30 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić mu koszty i wydatki.

Uwagi:

Orzeczenie szczególnie ważne w kontekście obowiązków państwa wobec osoby, którą chroni środek tymczasowy wskazany przez Trybunał w związku ze złożoną skargą.